



Zieleń płucami Krakowa

2015-09-11

Zieleń miejska to niezwykle ważny i charakterystyczny elementem krajobrazu każdego miasta. W Krakowie od 3 miesięcy opiekuje się nią Zarząd Zieleni Miejskiej. Jakich starań powinna dołożyć ta jednostka, aby chronić płuca Krakowa? O tym debatowali radni z Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza. Przewodnicząca obradom Anna Prokop-Staszecka zaprosiła na posiedzenie Komisji m. in. dr Piotra Murasa, kierownika Katedry Dendrologii i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Rolniczego, oraz Piotra Kempfa, dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej

Anna Prokop-Staszecka zwróciła uwagę na obecną wycinkę drzew w wielu miejscach w Krakowie. Niepokoją się również mieszkańcy, którzy często poddają w wątpliwość celowość przeprowadzanych prac.

– W związku z tym, że nasza instytucja działa dosyć krótko, jesteśmy w trakcie realizacji wielu zadań. W zasadzie ZZM jest formowany od podstaw – wyjaśniał Piotr Kempf, dyrektor wydzielonej z ZIKiT-u nowej jednostki miejskiej. Pomimo nawarstwienia się obowiązków dyrektor ZZM-u zapewnił, że organ, którym kieruje posiada plan prowadzenia zieleni miejskiej. Obecna wycinka jest konieczna. Usuwa się drzewa chore, lub zastępuje się je gatunkami korzystnie wpływającymi na miejski ekosystem.

– Będziemy także starać się o to, aby sukcesywnie zwiększać zalesienie na obszarze Krakowa. Na terenach zarządzanych przez jednostkę znajdują się również lasy, w których wycina się drzewa w celach ekonomicznych. Chcielibyśmy dochód z wycinki przeznaczyć na nowe nasadzenia – zapewniał Piotr Kempf.

Jak więc będą funkcjonować w przyszłości płuca Krakowa? Musimy uświadomić sobie, że jest to proces złożony, a jego realizacja jest długofalowa. Błędy popełnione obecnie, będą widoczne za kilka lub kilkanaście lat. Świadczą o tym słowa dendrologa i specjalisty od architektury krajobrazu, dr Piotra Murasa: – Sytuacja w Krakowie w zakresie zieleni miejskiej jest bardzo zła. Obecny jej stan jest pokłosiem wielu lat zaniedbań ze strony miasta. Przyczynił się do tego prowadzony chaotycznie i niezorganizowany rozwój miejskiej zabudowy. Sama wymiana drzew, na gatunki lepiej radzące sobie w mieście da niewiele. Zresztą to przerabiano w zachodnich miastach kilkadziesiąt lat temu. Należy stworzyć ciągi zieleni. Aby to zrobić, musimy wykonać tytaniczną pracę.

Obecnie Uniwersytet Rolniczy wraz z Wydziałem Kształtowania Środowiska rozpoczynają przygotowania do dokładnego zinventaryzowania obszarów zielonych. Dla każdego z nich ma zostać sporządzona osobna strategia rozwoju.

– Należy przeprowadzić waloryzację terenu. Uwzględnić wiele czynników tj.: wartość środowiskową, kulturową, historyczną, każdego z zielonych miejsc. Będzie to bardzo żmudny proces, ale niezwykle potrzebny, a jego efekty będą widoczne dopiero w przyszłości – dodał dr Muras.